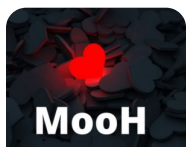


Złodziej Zapalniczek – Pidzama Porno

Jesteś dupkiem
Chociaż nosisz dredy
Manipulujesz ideami, które kiedyś były moje
A przynajmniej znaczyły dla mnie wiele
Cóż ty dziś tutaj
Możesz o tym wiedzieć
Rewolucja zdechła
Każdy zdążył zarobić
Nie ma o czym pisać
I nie ma o czym śpiewać
Gazety w twym plecaku
Czy wpadłeś kiedyś na to
Mogą także kłamać
Fałszywie pomawiać
Czytam w twojej gazecie
Te rajdy po kieszeniach
Rentgeny sumienia
I tylko jeden wyrok
Przy nazwisku nazwisko
Skąd ja znam to wszystko
Tak mi cholernie wstyd
Znowu krzywię twarz w grymasie
Czy o to tobie szło
Czy na tym to polega
Jestem złodziejem zapalniczek
Kilka moich mam w kieszeni też
Może nawet powiem coś za dużo
Powiem ci tylko
Od ciebie nie chcę nic
Nic nie chcę w tobie zmienić
Jestem złodziejem zapalniczek
Nie dałeś mi zbyt wielu szans
Mało mnie obchodzi co mówisz o mnie
Za moimi plecami
I czego mi nie powie prosto w twarz
Twoja smutna twarz

Nie umiemy się dogadać
W najzwyczajniejszych sprawach
Nie patrzymy sobie w oczy
I tak w nich zobaczymy kłamstwa
Wszak nie palimy tych samych papierosów
Nie musimy zaraz iść do łóżka razem
Żaden z nas nie jest święty
Nikt z nas nie jest bez winy
Różnimy się, to przecież takie zwyczajne
Sam decydujesz
Komu wierzysz
I gdy czujesz, że coś ci styka źle
Że coś się tu pierdzieli
W każdej chwili możesz
Możesz zrobić to
Możesz wyłączyć radio
Nie słuchać tych skurwieli
Jestem złodziejem zapalniczek
Kilka moich mam w kieszeni też
Może nawet powiem coś za dużo
Powiem ci tylko
Od ciebie nie chcę nic
Nic nie chcę w tobie zmienić
Jestem złodziejem zapalniczek
Nie dałeś mi zbyt wielu szans
Mało mnie obchodzi co mówisz o mnie
Za moimi plecami
I czego mi nie powie prosto w twarz
Twoja smutna twarz
Jestem złodziejem zapalniczek
Nie dałeś mi zbyt wielu szans
Mało mnie obchodzi co mówisz o mnie
Za moimi plecami
I czego mi nie powie prosto w twarz
Twoja smutna twarz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

